

Jeśli osoby starsze myślą, że wszystko wiedzą, bardzo się mylą. Nowe wyzwania czasu, nowe okoliczności życiowe – i człowiek jest już gotów przystanąć, by posłuchać prawdy. A prawda jest jedna – w Bogu. Dlatego też katecheza zawsze ma miejsce w życiu świadomego chrześcijanina.



Po przyjęciu pierwszych sakramentów osoba po raz kolejny odbywa kurs katechetyczny przed bardzo odpowiedzialnym krokiem w swoim życiu – zawarciem małżeństwa.

W swej istocie katecheza przed zawarciem ślubu powinna być pogłębieniem już posiadanej wiedzy, jednak często jest odświeżaniem w pamięci człowieka głównych prawd Katechizmu. Nierzadko młodych ludzi muszę uczyć wszystkiego od nowa, ponieważ albo wiara nie była dla nich zbyt ważna w życiu, albo pogubili sporą część tego, czego się dowiedzieli przed Pierwszą Komunią św. i bierzmowaniem. Ci, którzy rzeczywiście dobrze znają Katechizm, modlitwy, podstawy swej wiary, to mniej więcej zaledwie trzecia część osób ubiegających się o ślub.

Katecheza przedmałżeńska pokazuje młodym ludziom Boże widzenie ślubu, tłumaczy nauczanie Kościoła dotyczące wielu momentów wspólnego życia, rozpatruje liczne zagrożenia i problemy, które mogą powstać w związku. Jej sens polega na tym, by przygotować parę do prawdziwego, godnego i owocnego przyjęcia ważnego sakramentu, by narzeczeni nie czynili przeszkód Stwórcy i mogli otrzymać całą pełnię Bożej łaski. Zwykle katecheza przedmałżeńska liczy 8 spotkań, po których para zdaje egzamin wynikowy. † Niewątpliwie wielu osobom te spotkania pomagają. Ludzie inaczej patrzą na swoją wiarę, stawiają wartości na poprawnych miejscach, uświadamiając swoje błędy. Potem dziękują, i wygląda na to, że odkryli dla siebie, jak dużo wiąże się z życiem duchowym człowieka. Inni odwrotnie jak gdyby spełniają obowiązek: „musimy chodzić, gdyż inaczej nie otrzymamy ślubu”. Próbuję zwracać uwagę narzeczeństwa, że trzeba korzystać z nagromadzonego doświadczenia, jednak ich postawa czasami jest kłująco sceptyczna i lekceważąca. Ogólnie zaś rzecz ujmując, oczywiście

większość młodych par odbiera te spotkania pozytywnie.

Czas od czasu wierny przeżywa rekolekcje, które zwykle zawierają też cykl katechetyczny.



Dziś człowiek może dużo wiedzieć o Bogu, ale nie znać Go zupełnie. Dlatego też bardzo ważne jest nie przystawać na samym nauczaniu się prawd wiary chrześcijańskiej, przykazań, norm moralnych, lecz również przede wszystkim praktykować je w życiu. Wsparciem w tej sprawie jest Duch Święty, szczególne działanie którego można odczuć podczas rekolekcji.

Warto zauważyć, że każdy wierny ma własne rozumienie „rekolekcji”. Dla kogoś jest to spowiedź podczas Adwentu lub Wielkiego Postu, dla innej osoby – dni w milczeniu oraz trwanie z Bogiem w Najświętszym Sakramencie, dla jeszcze innej – słuchanie konferencji i rozważanie Bożego Słowa. Wszystko to ma prawo do istnienia w zależności od pragnień duszy. Dobrze jest mieć kierownika duchowego, który ze względu na stan człowieka może od razu podpowiedzieć, czego w tym okresie najbardziej potrzebuje. Mogą to być rekolekcje dla małżonków, na temat przebaczenia lub grzechu czy też oparte na poście i modlitwie w ciszy.

Podstawowy temat każdych rekolekcji brzmi: Bóg jest Miłością. Wierni rozważają pytania: „Czy ja spotkałem Pana?”, „Co przeszkadza mi usłyszeć głos Ojca?”. Skutkiem ćwiczeń duchowych powinno być polepszenie relacji z Bogiem. Jak pokazuje praktyka, 1-2 razy rocznie każdemu świadomemu chrześcijaninowi warto przeżyć podobne rekolekcje.

Podczas katechezy każdy może znaleźć dla siebie potrzebne słowa.

Katecheza dla dorosłych

Wpisany przez Ангеліна Пакачайла
17.09.2017 00:00





~~Wpisany przez Ангеліна Пакачайла 17.09.2017 00:00~~